

Daniele De Rossi nie podjął jeszcze decyzji o swojej przyszłości. Pomocnik Romy, który widzi wygasający w czerwcu przyszłego roku kontrakt, jeśli nie znajdzie porozumienia z zespołem Giallorossich, będzie mógł porozumieć się w styczniu z tymi, którzy go zechcą.

Znajduje się więc na rozdrożu: zaakceptować ofertę przedłużenia kontraktu zaproponowaną przez Romę czy przyjąć ofertę zza granicy, spośród wszystkich, z Manchesteru City.

Roma wyłożyła na stół 5,5 mln euro w tym premie za występy, powołania do reprezentacji i bramki, na kolejne pięć lat. Jednak Roberto Mancini zaproponował o wiele więcej, prawie 9 mln euro netto za sezon. Sprawy nie należy lekceważyć, gdyż zawodnik potwierdził po meczu z Wyspami Owczymi, iż strony negocjują również warunki ekonomiczne:

- To kwestia ekonomiczna. Chcą zaoszczędzić pieniądze, a ja chcę czegoś więcej. Ci, którzy mówią coś innego, kłamią. Chcę zostać, a Roma chce mnie zatrzymać, więc w czym problem? Zobaczmy...

Także Walter Sabatini nie zapewnia, iż umowa zostanie podpisana. Na ostatniej konferencji prasowej mówił jedynie o pracy nad kontraktem:

- Sytuacja mnie martwi, ale myślę, że jest do rozwiązania. Rozmawiamy z jego agentem. Sformułowaliśmy nową ideę kontraktu, który wraz z bonusami prezentuje nowatorskie cechy. W każdym bądź razie uważam, że sytuacja jest do rozwiązania, jak już powiedziałem.

W mediach mówi się, iż pomocnik Romy chce 6,5 mln euro netto za sezon. Gracz już obecnie zarabia prawie tyle co Francesco Totti, a w przypadku podpisania nowej umowy byłby najlepiej opłacanym aktualnie graczem zespołu.

Autor: abruzzo